PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI   Warszawa, sobota 14 listopada 1931 r.   Nr. 262

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. POLSKA A GDAŃSK.

Der Tag 14.XI w art. wst. b. płk. Müllera p. t. „Borah und die Polen" pisze, że w Polsce panuje nadal wielkie wzburzenie z powodu oświadczenia sen. Boraha. Rada Miejska stolicy polskiej powzięła uchwałę, zarzucającą Borahowi nieznajomość stosunków i podkreślającą polskość Pomorza od czasów przedhistorycznych. Jednak nawet prof. Kostrzewski z Poznania stwierdza, że w czwartym okresie młodszej epoki kamiennej, t. j. około 2300 roku przed Chr. nad Wisłą mieszkały narody północne. Dowodzenie zatem, że „korytarz" był od niepamiętnych czasów polskim jest nonsensem. Następnie „Kurjer Poznański" z dn. 27.XII 1930 r. pisał, polemizując z marsz. Piłsudskim, że stwierdzonem zostało na podstawie dokumentów i postępowania sądowego, że Piłsudski uważał Śląsk za „starą niemiecką kolonję", Poznaniowi zaś odmówił pomocy, ponieważ nie chciał, aby polska granica wysunęła się zbyt daleko na zachód. „Wystarczy więc, pisze dziennik, jeżeli uchwale warszawskiej Rady Miejskiej przeciwstawi się polskie głosy".

Według statystyki z r. 1910 na ziemiach odebranych Niemcom, znajdowało się 4,375,275 mieszkańców, w tem 2,309,837 Polaków. Należało więc prawie 1 miljon Niemców przepędzić, aby zatrzeć niemieckość tych ziem, co jest „hańbą Polski, i stanowi unikat w dziejach Europy". „Cały świat musi jasno zdawać sobie sprawę — pisze autor — że my Niemcy tego złoczynu nie możemy zapomnieć!"

Dalej autor dowodzi, że plebiscyt na Górnym Śląsku był zwycięstwem niemieckiem, że Górnoślązacy nie posiadają świadomości narodowej nawet do dnia dzisiejszego, chociaż już 10 lat należą do Polski.

Wszystkie powyżej przytoczone fakty dowodzą— zdaniem autora — że Polacy, gdy są między sobą, zdają sobie sprawę z bezprawnego posiadania ziem wschodnich Niemiec. „Cały świat — pisze autor — powinien jasno zdawać sobie sprawę, że naród 80-miljonowy, zgromadzony na wąskim terenie Europy środkowej, nie może być stale gnębiony! Im dłużej odmawia się temu narodowi praw do życia, tem straszniejszą będzie godzina, gdy on w rozpaczy porwie się do zerwania oków. Dla senatora Boraha czujemy wdzięczność, ponieważ od dawna sobie to już jasno uświadomił".

Kölnische Ztg. 11.XI w koresp. z Hagi podaje wyjątki z przemówień Sira Johna Fisher - William'a i polskiego rzeczoznawcy prawnego Modorow'a, poczem pisze:

„W wywodach polskiego mówcy uderzającem jest, jak małą wartość przywiązuje on do portu w Gdyni. Mianowicie oświadczył on, że w czasie przypływu fale przechodzą przez falochrony i z tego powodu stojące za niemi okręty nie są bezpieczne. Następnie ważnem jest przyznanie, że Gdańsk nie broni się przed tem, aby Polska używała go jako port d'attache i tylko żąda spełnienia pewnych warunków. Są to mianowicie te same warunki, jakich wypełnienia żąda Gdańsk od wszystkich innych narodów".

Der Abend 12.XI pisze z powodu sporu polsko-gdańskiego o postój okrętów wojennych w Gdańsku: „Ponieważ utworzono Polskę jako państwo o 30-miljonach mieszkańców, z czego wprawdzie Polaków jest tylko 18 miljonów, musiano jej dać dostęp do morza. Stało się to przy pomocy owego korytarza, którego utworzenie może mieć jako cel poboczny wieczne sianie nienawiści między Niemcami a Polską. Tak daleko się jeszcze wówczas nie posunięto, aby wcielić Gdańsk do Polski. Dlatego uczyniono zeń wolne miasto, które należy do polskiego obszaru celnego, otrzymuje 7 proc. ogólnych polskich wpływów celnych i zewnętrznie jest reprezentowane przez Polskę. Na Polskę nałożono obowiązek korzystania z portu w

Gdańsku. Lecz Polska z nieznanej przedtem zupełnie wsi rybackiej — Gdyni wybudowała ogromny port wojenny i handlowy. W coraz większym stopniu kieruje swój ruch zamorski przez Gdynię i dopuszcza do zamierania portu w Gdańsku. Ciągłe protesty i procesy między Gdańskiem i Polską zbierają się u komisarza Ligi Narodów, którym najpierw był angielski generał, a teraz jest oficer włoskiej marynarki, oraz w haskim Trybunale Międzynarod. i w Radzie Ligi Narodów".

POLSKA A LITWA.

Trimitas 5.XI (organ „szaulisów") w związku z obchodem „niepodległości Ukrainy zachodniej", jaki się odbył dn. 1-go listopada w Kownie, podkreśla „stały ucisk Ukraińców przez Polskę", przypomina, że Ukraińców łączy z Litwinami „wspólna walka o wyswobodzenie ziem zagarniętych przez Polskę". poczem pisze: „Nie możemy wątpić w to, że los Wileńszczyzny jest ściśle związany z losem Ukrainy zachodniej. O ile Ukraina zachodnia odzyska wolność, w takim razie Wilno niechybnie powróci do Litwy. Dopóki Ukraina zachodnia znajduje się w niewoli, trudno jest myśleć o wyzwoleniu Wilna. To też Ukraińcy są naszymi naturalnymi sprzymierzeńcami i tylko walcząc wraz z nimi ramię przy ramieniu mogą Litwini liczyć na zwycięstwo".

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Journal des Débtas 12.XI zamieszcza strzeszczenie odezwy gen. Hallera do byłych swych żołnierzy i zwraca uwagę na następujący ustęp: „Sympatje, jakiemi cieszyła się Polska, zmniejszyły się znacznie. Grozi nam odosobnienie. W Ameryce i w Europie domagają się już rewizji naszych granic". Dziennik dodaje, że gen. Haller jest przeciwnikiem marsz. Piłsudskiego.

The Times 11.XI w kor. z Warszawy donosi o zaburzeniach w Wilnie p. t. „Antyżydowskie rozruchy w Polsce". Autor wskazuje, że śmierć studenta-Polaka przyczyniła się do otrzeźwienia, gdyż zarówno delegaci Polaków jak i Żydów zapewnili władze, że uczynią wszystko, co jest w ich mocy, by położyć kres nieporządkom.

Neue Zürcher Ztg. 12.XI w koresp. z Warszawy p. t. „Prystors Sorgen" omawia polski preliminarz budżetowy, który zamyka się deficytem, proces opozycji oraz zaburzenia wśród młodzieży, które zdaniem dziennika wywołało stronnictwo narodowe, ponieważ było to dla niego rzeczą najłatwiejszą. W polityce zagranicznej Polski panuje teraz spokój, wyjąwszy stosunki z Łotwą, które się oziębiły.

Lietuvos Aidas 11.XI w art. p. n. „Polska walka o eksport" podnosi zasługi, położone przez rząd polski i placówki polskiego ministerstwa spraw zagr. w zakresie przezwyciężenia trudności eksportowych i utrzymania eksportu polskiego na odpowiednio wysokim poziomie. Dziennik na podstawie danych statystycznych zestawia następującą kolejność państw, do których kierowany jest eksport polski: Anglja, Niemcy, Austrja, Rosja i Czechosłowacja. W związku jednak z tem, że z Niemiec, Austrji i Czechosłowacji eksport polski jest stale wypychany oraz w związku z trudnemi warunkami eksportu polskiego do Rosji, jako też z powodu spodziewanego podniesienia ceł przez Anglję, eksport polski — zdaniem dziennika — może znaleźć się wkrótce w sytuacji bez wyjścia; sprawia to wielkie kłopoty rządowi polskiemu.

Izwiestja 11.XI w doniesieniu z Warszawy o odroczeniu obrad sejmu twierdzą, że sejm został odroczony w chwili taktycznego zwycięstwa rządu nad t. zw. opozycją sejmową, i przedewszystkiem nad narodową demokracją, która zorganizowała w ostatnich dniach rozruchy antysemickie. Wysyłając na ulicę t. zw. „kwiat narodu" celem bicia żydów, narodowa demokracja chciała wzmocnić swoje wpływy wśród nowych zastępów młodzieży oraz przyciągnąć na swoją stronę mieszczaństwo, które ucierpiało z powodu kryzysu gospodarczego. Jednocześnie narodowa demokracja chciała wykazać rządowi beznadziejność wszelkich prób wyeliminowania młodzieży akademickiej z pod wpływów i kierownictwa narodowej demokracji. Lecz i w tym wypadku narodowa demokracja nie osiągnęła celu. Rząd wystąpił z całą energją przeciwko wystąpieniom młodzieży akademickiej. Rozruchy antysemickie skompromitowały jeszcze raz opozycję sejmową. PPS. nie potrafiła chociażby dla przyzwoitości uderzyć w swoich sprzymierzeńców z narodowej demokracji i podczas dyskusji w sejmie z powodu rozruchów antysemickich nie była obecna. Okoliczność tę bardzo zręcznie wykorzystał rząd.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW. SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

Deutsche Allg. Ztg. 12.XI, zamieszcza artykuł b. generała Frankenberg - Proschlitza „Teren wojny Francji w Europie wschodniej", w którym autor wylicza wojskowe traktaty przymierza państw środkowej i wschodniej Europy z Francją. Traktaty te stanowią powiązany z sobą systemat, który w całości zacznie działać, gdy nastąpi odwołanie się stron choćby tylko do jednego z tych traktatów. Jest oczywistem szyderstwem z idei rozbrojenia oraz z idei Ligi Narodów, gdy Francja organizuje w taki sposób swoje panowanie nad Europą wschodnią i środkową oraz gdy jak „zwierzynę osaczoną" trzyma Niemcy pod grozą siły zbrojnej.

The Daily Telegraph 11.XI. Kor. dypl. pisze, że mowa Mac Donalda w Guildhall wywarła wielkie wrażenie w zagranicznych kołach dyplomatycznych, oraz finansowych. Odnosi się to specjalnie do przejrzystej aluzji Mac Donalda, że w związku ze stabilizacją funta Anglja będzie musiała zabezpieczyć swoje własne interesy, oraz do oświadczenia w sprawie trwałego rozwiązania łącznych problematów reparacyj i krótkoterminowych pożyczek udzielonych Niemcom.

Angielski punkt widzenia w tej sprawie, tak samo jak niemiecki musi być uzgodniony z poglądami Francji i Stanów Zjednoczonych. Podczas gdy Anglja i Niemcy pragnęłyby ostatecznego rozwiązania zagadnienia należności Rzeszy oraz jej trudności, Francja oraz Stany Zjednoczone raczej myślą o jakiemś poro-

zumieniu tymczasowem lub charakteru przejściowego. Francja nie chce przesądzać przyszłej zdolności płatniczej Niemiec z tytułu reparacyj i z tego względu nie chce zaakceptować zbyt niskiej cyfry, a to ze względu na bezwarunkową część anuitetu na podstawie planu Younga.

The Daily Telegraph 11.XI, omawiając w art. wst. otwarcie parlamentu angielskiego, pisze, iż parlament obecny musi wywrzeć decydujący wpływ na przyszłe losy W. Brytanji i całego Imperjum. Nawiązując do przemówienia MacDonalda w Guild hall, autor wyraża zadowolenie z ustępów mowy, dotyczących polityki zagranicznej. Autor wyraża nadzieję, że rząd angielski będzie w przyszłości stosował się do zasady „obawiaj się Boga i dbaj o siebie".

La Tribuna 11.XI w kor. z Londynu wytyka Mac Donaldowi, że w mowie programowej nie wyraził jasno zamierzeń rządu brytyjskiego, wbrew dotychczasowemu zwyczajowi w Anglji. Jest to tem ważniejsze, że zagadnienia gospodarcze W. Brytanji wiążą się ściśle z zagadnieniami międzynarodowemi, a wiadomo, że odbudowa gospodarcza świata opiera się przedewszystkiem na rewizji zobowiązań nałożonych na Niemcy. Z odbudową gospodarczą łączy się bezpośrednio rozbrojenie, jako mające przynieść ulgę w ciężarach; dziennik przypomina, iż konferencja rozbrojeniowa ma się już odbyć wkrótce.

La Tribuna 11.XI w art. wst. w związku z otwarciem państwowego Instytutu Kredytowego we Włoszech rozwodzi się nad tem, jak zawiodły systemy finansowe w Niemczech, Anglji, Francji i Stanach Zjednoczonych, gdy natomiast we Włoszech finanse są zdrowe a waluta niezachwiana.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Izwiestja 11.XI w art. wst. omawiają wyniki obrad genewskiej komisji dla zbadania sowieckiego projektu paktu o nieagresji gospodarczej. Pismo twierdzi, że uchwała komisji niewątpliwie jest sukcesem dyplomacji sowieckiej, która walczy przeciwko zerwaniu pokojowych stosunków między ZSRR. i innemi państwami. Komitet genewski właściwie aprobował inicjatywę sowiecką i stwierdził możliwość pokojowej współpracy państw posiadających odmienne systemy gospodarcze. Należy jednakowoż podkreślić, piszą „Izwiestja", iż komitet genewski uchwalił swoją rezolucję z konieczności i pod wpływem konsekwentnej polityki rządu sowieckiego. Uchwała komisji daje nowe argumenty zwolennikom pokojowych stosunków gospodarczych pomiędzy ZSRR. i państwami europejskiemi.

KONFLIKT CHIŃSKO - JAPOŃSKI.

Le Temps 13.XI twierdzi, że wymagane przez Japonję gwarancje bezpieczeństwa zamieszkałych w Mandżurji Japończyków i ich mienia, jak również gwarancje poszanowania praw Japonji, wypływających z zawartych z Chinami traktatów, są najzupełniej uzasadnione ze względu na to, że Chiny są znane ze swej skłonności do hamowania działania traktatów międzynarodowych. Japonja ma jak najlepsze chęci zakończenia konfliktu, wszystko więc zależy w chwili obecnej od dobrej woli Chin.

Vorwärts 13.XI w art. wst. omawia zatarg chińsko - japoński i pisze: „Gdyby Lidze Narodów miała się nie udać ochrona Chin od rabunku japońskiego i załatwienie zatargu w Mandżurji, oznaczałoby to wielkie moralne obciążenie idei Ligi Narodów. Byłoby to jednak katastrofą, gdyby świat nabrał przekonania, że Liga Narodów w poczuciu swojej obecnej bezsilności wyrzeka się nawet próby wypełnienia swej misji strażnika pokoju".

PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

Corriere della Sera 10.XI, inofrmując o zwycięstwie bloku rządowego w wyborach do parlamentu jugosłowiańskiego, podkreśla tendencyjność doniesień władz jugosłowiańskich; władze jugosłowiańskie wywierają — zdaniem pisma — nacisk na wszystkich wyborców, zależnych w jakikolwiek sposób od rządu, a mimo to opozycja w znacznym stopniu wstrzymała się od wyborów, zwłaszcza w Chorwacji.

La Tribuna 11.XI w kor. z Wiednia pisze, że rząd jugosłowiański uważa wynik wyborów za plebiscyt narodu, który wypowiedział się za jednością państwową Jugosławji i jej dotychczasową polityką narodową. Zdaniem dziennika jednak, nie odpowiada to rzeczywistości, skoro nawet francuski dziennik „L'Oeuvre', znany z niechęci do władz, ostrzega Francję przed udzielaniem Jugosławji pożyczki, bowiem pożyczki tej, jako zaciągniętej bez jego zgody, może się wyprzeć naród jugosłowiański.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 9.XI w art. wst., nawiązującym do ostatniego zjazdu litewskiej młodzieży ludowej, wypowiada się przeciwko akcji tej młodzieży, zmierzającej do wywalczenia ustroju demokratycznego na Litwie. Dziennik podkreśla, że idea rządów parlamentarnych zbankrutowała ostatecznie na całym świecie; dziennik nawołuje wobec tego młodzież litewską do wstępowania w szeregi litewskich organizacyj narodowych, które, jako oparte na całkowicie innych podstawach niż organizacje młodzieży chrz.-demokratycznej i postępowej, mogą jedynie przyczynić się do wzrostu potęgi państwa litewskiego.

Prasa litewska z 10.XI zamieszcza obsz. streszczenie odczytu, o gospodarczej sytuacji Litwy, wygłoszonego przez dyrektora departamentu ekonomicznego litewskiego M. S. Z. p. Kuzminskasa. Kuzminskas stwierdził, że kryzys gospodarczy — we właściwem tego słowa znaczeniu — dotknął Litwę dopiero w drugiej połowie r. b., a to z powodu nieuzasadnionego wycofania przez społeczeństwo litewskie przeszło 30 milj. lit. z banków litewskich, dalej z powodu niedoboru budżetowego (4 milj. lit. za okres pierwszych 8-miu miesięcy r. b.) oraz z powodu pasywności bilansu handlowego (7 milj. lit. za okres pierwszych 6-ciu miesięcy r. b.). Kryzys najbardziej dotknął rolnictwo, a to w związku ze znaczną zniżką cen produktów rolnych o raz z powodu trudności gwałtownego przejścia przez rolników z gospodarstw zbożowych na gospodarstwa hodowlane. Prelegent wyraził pogląd, że kryzys na Litwie da się w szybkim czasie zażegnać, a to przez ograniczenie importu, znalezienie nowych źródeł podatkowych oraz przez zaniechanie przez społeczeństwo wycofywania wkładów z banków litewskich.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.